



OFE a kryzys finansowy – komentarz Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych

(28 października 2008r.)

I i II filar – uzupełniające się świadczenia i uzupełniająca ochrona.

Obowiązkowy system emerytalny składa się z dwóch filarów i działa jako mechanizm wzajemnego uzupełniania się korzyści każdego z nich i niwelowania strat.

I filar (ZUS) nie zarabia w okresie koniunktury, ale kiedy przychodzą trudniejsze warunki, np. rośnie inflacja, to wyższa waloryzacja stanu kont lepiej chroni kapitał zarejestrowany na indywidualnym koncie w ZUS. Konstrukcja waloryzacji pozwoli ubezpieczonym skorzystać także z wysokiego wzrostu wynagrodzeń i spadku bezrobocia w ostatnim okresie.

II filar, czyli otwarte fundusze emerytalne są wrażliwe na zmiany na rynku kapitałowym – pozwalają zarabiać na giełdowych wzrostach, ale zarazem tracą część zysków w okresie spadków wartości akcji.

Zmniejszenie przyrostu kapitału w OFE (w II filarze) będzie zatem w części rekompensowane przez wyższą waloryzację składek w I filarze, która w 2007 r. wyniosła 12,85%. Można powiedzieć, że polski system został tak zaprojektowany, aby jego uczestnicy czerpali zyski i ochronę z dwóch odmiennie działających filarów.

Jest to szczególnie ważne dla osób, które przejdą na emeryturę w przyszłym roku i mogłyby odczuć skutki obecnej dekonunktury. Krótki okres gromadzenia składki w otwartych funduszach emerytalnych i korzystny mechanizm waloryzacji w I filarze sprawia, że środki z OFE będą stanowić tylko ok. 7% wartości ich emerytury. Sytuacja osób, które przejdą na emeryturę w następnych kilku latach będzie podobna. Udział środków z II filara w strukturze emerytur będzie stopniowo wzrastał, ale stosunkowo niewiele (do ok. 10% w 2013 r.).

Długoterminowe inwestycje w OFE

Od ponad roku wyniki inwestycyjne otwartych funduszy emerytalnych nie są satysfakcjonujące. Jednak zyski z inwestycji składek wynoszą od początku funkcjonowania systemu ok. 24,8 mld zł. W przeszłości były już wyższe, co powoduje obecnie zaniepokojenie wielu członków OFE. Trzeba jednak zwrócić uwagę na naturę zjawiska z jakim mamy do czynienia. Gorsze wyniki spowodowane zostały dekonunkturą na światowych rynkach finansowych, co przeniosło się następnie na rynek polski. Borykają się z nią nie tylko fundusze emerytalne, ale również, i to często w znacznie większym stopniu, wszystkie instytucje zajmujące się inwestowaniem.

Powolny wzrost wartości aktywów netto, oraz spadki, jakie otwartym funduszom emerytalnym zdarzyły się w ostatnich miesiącach, nie oznaczają, że z portfeli inwestycyjnych OFE zniknęła nagle część akcji, obligacji czy innych instrumentów inwestycyjnych. Za sprawą dekonunktury zmniejszyła się jedynie bieżąca wycena instrumentów, w które fundusze lokują powierzone składki. Poprawa sytuacji na rynkach finansowych spowoduje ponowny wzrost ich wartości. Przy trwającym kilka dziesięcioleci

horyzoncie inwestowania OFE, okresy złej i dobrej koniunktury gospodarczej są zjawiskiem naturalnym, trudnym do uniknięcia, odbijającym się na bieżącej wycenie aktywów funduszy.

Konieczna zmiana sposobu inwestowania środków OFE

W roku 2009 wiek emerytalny osiągnie 2,6 tysiąca kobiet będących członkami OFE. Około połowa z nich otrzyma świadczenia ze środków jednorazowo przekazanych do ZUS, ponieważ kapitał zgromadzony w II filarze jest zbyt mały i na ogół nie stanowi własnych oszczędności, a pochodzi ze spadków bądź podziału majątku.

Niewielka skala nie oznacza jednak, że można problem zignorować i nie zadbać o interesy następných, już liczniejszych roczników członków funduszy emerytalnych.

Przede wszystkim konieczne jest stworzenie możliwości stosowania odrębnych strategii inwestycyjnych, dostosowanych do wieku członków OFE, pozwalających m. in. na ochronę zgromadzonych środków przed spadkami w okresie tuż przed przejściem na emeryturę. W przeszłości Izba Gospodarcza Towarzystw Emerytalnych podejmowała ten problem.

Postulowaliśmy również, aby, m.in. ze względu na potrzebę dywersyfikacji ryzyka, dokonać zmian limitów inwestycyjnych i rozszerzyć listę dostępnych dla OFE instrumentów.

Obecna sytuacja pokazuje, że prace nad rozwiązaniami prawnymi i organizacyjnymi, które pozwolą skuteczniej chronić aktywa członków otwartych funduszy emerytalnych należy podjąć jak najszybciej.